

## O TŁUMACZENIU DOKUMENTÓW RADY EUROPY

Daria Stańczyk

*Autorka jest absolwentką filologii francuskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego podyplomowych studiów europejskich w Centrum Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1990 r. zajmuje się działalnością translatorską, od 1993 r. pracuje w Kancelarii Sejmu, na zamówienie której przetłumaczyła na jęz. francuski m. in. Regulamin Kancelarii Sejmu.*

*Artykuł został przygotowany na podstawie pracy dyplomowej pod tytułem "Specyfika tłumaczenia tekstów organizacji międzynarodowych na podstawie wybranych dokumentów Rady Europy" w Centrum Europejskim Uniwersytetu Warszawskiego, pisanej pod kierownictwem dr Hanny Machińskiej, dyrektora Centrum Informacji i Dokumentacji Rady Europy. Praca została poświęcona analizie tłumaczeń dokumentów Rady Europy opublikowanych w książce wydanej pod redakcją prof. Marka Saffjana "Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze. Prawo rodzinne." Zamieszczona bibliografia analizowanych dokumentów Rady Europy obejmuje dokumenty analizowane w pracy, artykuł odnosi się tylko do części z nich.*

### **Wstęp**

Polska została przyjęta do Rady Europy 26 listopada 1991 r. Przystąpienie do tej organizacji zdeterminowało obowiązek ratyfikowania konwencji Rady Europy jako najważniejszych dokumentów przez nią uchwalanych. Procedura ratyfikacji wymaga uprzedniego, dokładnego zapoznania się z treścią tych dokumentów, czemu służą tłumaczenia dokonywane z dwóch oficjalnych języków Rady Europy: języka angielskiego i francuskiego, (art. 17, rozdział V, Regulamin Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy). Tłumaczenia te, dokonywane przez tłumaczy są konsultowane z prawnikami i ekonomistami, a w miarę potrzeby, ze specjalistami innych dziedzin nauki lub techniki. Po weryfikacji, jako teksty autentyczne, podlegają ratyfikacji.

Niebagatelny etapem postępowania ratyfikacyjnego konwencji i porozumień jest zatem proces tłumaczenia. Dla właściwego przełożenia tekstów Rady Europy, które są tekstami prawnymi, a więc specjalistycznymi, konieczne jest odpowiednie przygotowanie. Tłumaczenie tekstów prawnych wymaga dobrej znajomości merytorycznej tłumaczonej dziedziny. Przekład aktów RE np. z dziedziny prawa rodzinnego wymaga wcześniejszego zapoznania się tłumacza z gałęzią prawa cywilnego, ze szczególnym uwzględnieniem instytucji charakterystycznych dla regulacji rodzinnych i opiekuńczych. Wymaga także znajomości reguł legislacyjnych obowiązujących przy tworzeniu prawa w Polsce. Tłumacz powinien ponadto dysponować wiedzą na temat Rady Europy jako organizacji, jej struktury, organów oraz rodzaju wydawanych przez nie aktów. Akty prawne Rady Europy wydawane są przez Zgromadzenie Parlamentarne i Komitet Ministrów.

Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, wydaje „trzy rodzaje uchwał merytorycznych:

1. zalecenia / rekomendacje adresowane do Komitetu Ministrów i zawierające wezwanie do określonych działań.
2. rezolucje, adresowane do rządów państw członkowskich a niekiedy też do innych podmiotów poza Radą Europy i wyrażające stanowisko Zgromadzenia w określonej sprawie.
3. opinie, wydawane na wniosek Komitetu Ministrów i dotyczące spraw przez niego podejmowanych." (L.Garlicki, str. 26)

Komitet Ministrów, określony przez Statut jako "organ upoważniony do działania w imieniu Rady Europy" (art 13, Statut Rady Europy) "przekazuje swe decyzje rządów w formie zaleceń, konwencji

lub porozumień europejskich." (Le Conseil de l'Europe. str. 7). Do dziś mimo wielu istniejących tłumaczeń aktów Rady Europy, zauważalna jest tendencja do używania terminu zalecenie zamiennie z terminem rekomendacja. Odmienną zasadę tłumaczenia przyjęto w odniesieniu do rezolucji, która jest rodzajem uchwały, powszechne stało się bowiem stosowanie terminu rezolucja.

Przykładem może być tłumaczenie rezolucji (78)<sup>3</sup> dotyczącej klauzul karnych (kar umownych) w prawie cywilnym jako uchwały. Tekst ukazał się w wydawnictwie "Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze. Prawo rodzinne" tom I pod redakcją prof. Marka Safjana i w ostatecznej wersji został przemianowany na rezolucję. Zespół redakcyjny dokonujący weryfikacji tekstu przyjął prymat terminu zapożyczonego, w celu rozpowszechnienia go jako jedynie obowiązującego w odniesieniu do tekstów prawa obcego, w tym wypadku organizacji europejskiej, działającej według zasad prawa międzynarodowego.

Tak więc, już na wstępie można stwierdzić tendencję do pozostawiania nie przetłumaczonych nazw aktów i adaptowania ich w formie zapożyczeń do polskiej terminologii prawniczej. Tendencja ta ma swoje źródło w nieprzystawalności obcych instytucji prawnych do polskiego systemu prawnego. Wiele rozwiązań prawnych innych państw stwarza trudności przy tłumaczeniu tak specyficznych aktów prawnych danego kraju jak konstytucja lub ustawy z dziedziny prawa cywilnego. W przypadku aktów nie mających odpowiednika w akcie o randze ustawy lub uchwały, o charakterze mniej zakorzenionym w polskim prawie przybierającym formę jedynie zalecenia, zapożyczenie ma za zadanie odgrywać rolę identyfikacyjną dla danego aktu popularyzowanego polskiemu użytkownikowi.

Popularyzacja obcych systemów prawa w Polsce wymaga dogłębnej znajomości tych systemów, prawa polskiego oraz odpowiednich instrumentów przekładu na język polski. Duże zaangażowanie kraju członkowskiego w prace parlamentarne Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy wymaga od tłumacza nie tylko zapoznania się z charakterem działalności, ale głównie odnalezienia ekwiwalentów obcej terminologii w terminologii rodzinnej, a z jej braku – rozpowszechnienia instytucji nieznanymi w taki sposób, by określona nazwa zaproponowana przez tłumacza weszła do powszechnego użytku.

Tymczasem próby ujednoczenia terminologii nie zawsze bywają udane. Artykuł prof. L. Garlickiego podaje dwa synonimiczne terminy merytorycznych uchwał podejmowanych przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy:

zalecenia / rekomendacje.

Fakt ten świadczy o istniejącej możliwości wyboru pomiędzy słownictwem macierzystym i upowszechnionym oraz zapożyczeniem, pojmowanym tutaj jako wyróżnik w odniesieniu do aktów innego niż polskie ustawodawstwa. Niezbędny staje się, w kontekście takich zjawisk organ kontrolny, który zajmowałby się ujednoczaniem terminologii aktów Rady Europy i Wspólnot Europejskich, w przypadku których dowolność tłumaczenia również ma miejsce. Rolę taką spełnia na razie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, którego odpowiednie departamenty dokonują weryfikacji tłumaczeń i utrwalają tendencję do zapożyczania terminów obcych i popularyzowania ich jako nazw aktów obcego ustawodawstwa.

Za próbę takiej kontroli można uznać wydane niedawno opracowanie pod redakcją prof. W. Czaplińskiego Słownik terminów Traktatów Europejskich. Słownik ten, opracowany na podstawie wydania Komisji Wspólnot Europejskich pod tą samą nazwą, w sześciu językach, z roku 1983, jest zbiorem ekwiwalentów terminów używanych w traktatach założycielskich Wspólnot i późniejszych aktów prawnych i zmierza do ujednoczenia terminologii, którą mogliby posługiwać się tłumacze przy przekładaniu dokumentów wspólnotowych.

## **Analiza tłumaczenia wybranych fragmentów aktów prawnych Rady Europy**

Chciałabym przytoczyć kilka przykładów tłumaczenia tekstów prawnych, których treść w oryginale może budzić wątpliwości w ocenie tłumacza. Chodzi tu głównie o przypadki, które nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia identyfikacji instytucji prawnej, ale stanowią element niezrozumiały z powodu określonej oprawy stylistycznej, często niejasnej dla samego tłumacza, nawet doświadczonego i zaznajomionego z dziedziną tłumaczonego tekstu. W tym przypadku stwierdzenie H. Dzierżanowskiej:

"Jakość tłumaczenia zależy w dużej mierze od znajomości tematu" (H. Dzierżanowska, 1977. str. 24) jest prawdziwe jedynie w odniesieniu do części merytorycznej tłumaczenia i możliwości nieprawidłowych interpretacji przez niedoświadczonego tłumacza.

Zdarzają się jednak sytuacje, w których sam opis zjawiska pozostaje dla tłumacza trudny do przełożenia. Przykładem ilustrującym powyższy pogląd może być fragment tekstu pochodzący z Rezolucji Nr (77)33 w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną. Fragment dotyczy sieci placówek opiekuńczych typu rodzinnego i form ich organizacji. Jeden z warunków, jakie należy spełnić powołując taką jednostkę został sformułowany następująco:

2. 16.

"b) spowodować, aby wszystkie schroniska, (...):

\* zatrudniały personel zarówno męski, jak i żeński”

Tekst francuski zaopatrzone jest w szczegółowe wyjaśnienie tej decyzji dotyczącej zróżnicowanego personelu. Chodzi mianowicie o ułatwienie dzieciom identyfikacji swojej płci w otaczającym je środowisku poprzez umiejętność rozpoznawania np. pisuarów, przedmiotów codziennego użytku używanych przez kobiety i mężczyzn. Dzieci, wobec których rodzice nie spełnili z różnych powodów obowiązku wprowadzenia w otaczającą rzeczywistość, muszą mieć do dyspozycji personel, który ułatwi im identyfikację z przedmiotami użytkowymi w codziennym z nimi kontakcie. Fragment dotyczący wyjaśnienia roli personelu brzmi po francusku następująco:

"2.16.(.-) b. assurer que tous les centres d'accueil (...):

– aient un personnel mixte permettant aux enfants des. deux sexes de disposer d'objets d'identification:".

co oznacza dosłownie:

2.16. (...) b) spowodować, aby wszystkie schroniska zatrudniały zarówno personel męski i żeński, co pozwoliłoby dzieciom obu płci na dysponowanie przedmiotami identyfikującymi.

Oczywiście, chodzi tutaj, jak podaje słownik "Larousse de la langue française" pod hasłem identifier, o: "rozpoznawanie natury danej rzeczy, możliwość jej przynależności do pewnego rodzaju" (Larousse. 1979. str. 930). Rodzaj, w powyższym fragmencie, odnosi się do płci. Tłumacz pominął te wyjaśnienia, ponieważ samo założenie zatrudnienia zróżnicowanego personelu nasuwa czytającemu zamysł legislatora, stąd niepotrzebne jest dalsze rozwijanie kwestii. Jednakże samo sformułowanie jej w oryginale nastrocza trudności w zrozumieniu sensu ustępu. Już nie zawichości systemu placówek opiekuńczych, rekrutacja rodzin zastępczych, ale wyjaśnienie natury nie specjalistycznej zaskakuje swoją stylistyką. Na szczęście, nie stanowi zasadniczego problemu dla doświadczonego tłumacza.

Kolejną trudność mogłoby stanowić powoływanie się w tekście na formy placówek opiekuńczych bez definicji typów tych placówek. Załącznik do Rezolucji Nr (77)33 w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną zawiera listę placówek, które zostały wymienione w tekście aktu, pozwalając tym samym tłumaczowi na przeprowadzenie analizy podobieństwa z placówkami powoływanymi na mocy polskiego

prawa rodzinnego oraz na wybranie odpowiedniej, właściwej terminologii. Stykamy się więc z określeniami typowymi dla rozwiązań innego systemu prawnego, takimi jak, np. schronisko "sezonowe" lub "ogniska rodzinne". Określenia te zostały ponadto opatrzone cudzysłowiem, być może dla podkreślenia ich kategorii neologizmu. Lista ta obfituje w formy specyficzne dla danego ustawodawstwa, często nawet w Polsce nie stosowane, stąd bez nazwy. Tłumacz jednak podaje wówczas terminy będące wprawdzie kalką terminów francuskich, ale ukute pod wpływem istniejącego w tym zakresie nazewnictwa polskich placówek, co daje w efekcie: centre d'accueil "saisonnier" jako: schronisko "sezonowe", petits centres d'accueil (...) "foyers familiaux" a: małe schroniska (...) "ogniska rodzinne".

Załącznik do Rezolucji stanowi zresztą doskonałą podstawę do rozwiania wszelkich wątpliwości tłumacza wobec niejasnych, jeśli takimi były, placówek wyżej wymienionych. Wszystkie pojawiające się bowiem w tekście rezolucji instytucje zostają omówione. Tłumacz czytając załącznik znajduje w nim rozwinięcie kluczowych pojęć, dla których musi znaleźć odpowiednik polski. Taki "słowniczek" bardzo ułatwia jego pracę: pozostaje jedynie życzyć sobie by tego typu załączniki pojawiały się często przy aktach międzynarodowych, których instytucje prawne mają być w Polsce upowszechnione, by je prawidłowo identyfikować przed wprowadzeniem ich do polskiego porządku prawnego. Jednak w tym konkretnym przypadku, tłumacz może się posłużyć – i prawdopodobnie to zrobił – komentarzem do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (J. Ignatowicz, str. 65-76), w którym można znaleźć wykaz wszelkich istniejących w Polsce placówek, mniej lub bardziej przystawalnych do francuskiego wzorca, lecz przydatnych przy tłumaczeniu.

W Rezolucji Nr (77)33 w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną pojawiają się także terminy, którym w polskim prawie odpowiadają określone terminy oznaczające znaną i nazwaną w kodeksie rodzinnym instytucję. Chodzi głównie o placement familial i placement en institution, którymi posługuje się tekst francuski, jako dwoma odrębnymi formami sprawowania opieki nad małoletnimi. Pierwszy termin odnosi się do instytucji znanej jako rodzina zastępcza, drugi natomiast do placówek opiekuńczo-wychowawczych i znajduje następujące sformułowanie w polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym:

"Art.109. § 1. Jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia.

§ 2. Sąd opiekuńczy może w szczególności:

5) zarządzić umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej albo placówce opiekuńczo-wychowawczej."

(J. Ignatowicz. 1991, str. 449)

Według B. Z. Kielar: "Tłumaczowi przysługuje swoboda wyboru w tych przypadkach, gdy chodzi o oddanie odcieni znaczeniowych. Z drugiej strony jednak powstaje zamęt – co odbija się na rozumieniu tekstów przez odbiorcę – gdy równoległe stosuje się różne terminy na oznaczenie tych samych instytucji prawnych." (B. Z. Kielar, str. 106). Zasada ta podniesiona została do rangi normatywnej uchwałą nr 147 Rady Ministrów z dnia 5 listopada 1991 r. (Dział I, Rozdział I, Paragraf 7).

Przykład pochodzący z Rezolucji (77)33 w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną jest o tyle specyficzny, że *placement* jest terminem o dużej dystrybucji. Placement oznacza najbardziej ogólnie: umieszczanie, natomiast w zależności od referentu zmienia swe znaczenie. Może więc oznaczać lokatę kapitału lub inwestycję, wszelkiego rodzaju umieszczanie, rozprowadzanie, zbyt, sprzedaż a także pośrednictwo pracy (E. Pieńkos, J. Pieńkos, 1981, str. 797). W tytule Rezolucji pojawia się *placement des enfants*, czyli, najogólniej: umieszczanie dzieci. Tytuł został przetłumaczony jako umieszczanie dzieci poza rodziną, natomiast termin ten pojawiający się w tekście, także jako: umieszczanie dziecka. Wybór tego określenia został prawdopodobnie podyktowany faktem, iż w tekście Rezolucji termin *placement* czyli umieszczanie występuje zarówno w odniesieniu do instytucjonalnej opieki nad dzieckiem

oraz opieki sprawowanej przez wybraną rodzinę, stąd występuje w tekście często i na zmianę jako samo *placement*, *placement en famille* oraz *placement en institution* i *placement initial*. Przyjęcie w tłumaczeniu jednego określenia: *umieszczanie poza rodziną* na wszystkie kategorie wydaje się być podyktowane chęcią zastosowania jednolitej terminologii w zgodzie z francuskim systemem stylistycznym, który skupia instytucje opieki nad dzieckiem wokół pola pojęciowego terminu *placement* i czasownika *placer*.

Wydaje się to stanowić próbę uniknięcia wspomnianego przez B. Z. Kielar w cytowanym powyżej fragmencie "zamętu". Tymczasem wybrane określenie nie staje się terminem wobec faktu istnienia terminologii powstałej już na bazie istniejących w polskim prawie instytucji. Według H. Dzierżanowskiej (1990. str. 85) jedynie jeśli w języku tłumaczenia dany termin języka oryginału nie znajduje ekwiwalentu z powodu różnic merytorycznych, można zachować termin oryginału.

Zatem, wprowadzenie kalki językowej, co zdarza się w tym przypadku, mogłoby mieć uzasadnienie wobec braku lub nieprzystawalności instytucji prawnych obu krajów.

W tym wypadku ten fakt nie ma miejsca.

Ciekawym przykładem może być również punkt a z załącznika do Rezolucji (77)33 w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną:

"a) Surveillance accrue et encadrement de l'enfant dans sa propre famille;"

Fragment ten został przetłumaczony jako:

"a) Wzmocniony nadzór i związanie dziecka z jego rodziną."

Tymczasem *l'encadrement* pochodzi od czasownika *encadrer*, który oznacza "1. stanowić obramowanie, 2. otaczać i przez rozszerzenie: 3. umieszczać pod opieką, podporządkować władzy dla ustanowienia hierarchii podległości" np. (Larousse de la langue française", 1979, str. 250). Związanie dziecka z rodziną zakładałoby próbę wytworzenia u dziecka więzów z własną rodziną w wypadku braku takowych. Tymczasem tutaj chodzi raczej o środki przedsiębrane w celu zapobieżenia umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej, a więc dokonywane dla dobra dziecka i na jego rzecz, nie zaś o psychologiczny wpływ na dziecko. W tym wypadku oznacza więc opiekę nad dzieckiem w jego własnej rodzinie, czy też świadczoną przez jego własną rodzinę.

Dosyć interesujący przypadek stanowi pojawienie się francuskiego terminu *adolescent* w Rezolucji (77)33 w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną, który został oddany przez tłumacza terminem polskim "młodociany":

"2. 16.

b) assurer que tous les centres d'accueil, y compris les grandes institutions qui pourraient momentanément subsister:

– disposent, si nécessaire, d'unités spéciales pour adolescents".

czyli:

2. 16.

b) spowodować, aby wszystkie schroniska, w tym także duże zakłady, utrzymywane czasowo:

\* dysponowały, w razie potrzeby, oddziałami specjalnymi dla młodocianych.

W słowniku E. Pieńkos i J. Pieńkos (19X1, str. 42) pod hasłem *adolescent* znajdujemy tłumaczenie:

"1. młodociany, młodzieniec

2. nieletni (między 18 a 21 rokiem życia)

Tymczasem ani francuski kodeks cywilny, ani francuski kodeks karny nie zawierają w swej terminologii określenia *adolescent*. Nie pojawia się on także w polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Znajdujemy go natomiast w polskim kodeksie karnym:

"Art 39 §1 Zakłady karnie dzielą się na: (...)

#### 4) zakłady karne dla młodocianych"

(art. 39. §1. punkt 4 k. k.)

Biorąc jednak pod uwagę treść Rezolucji i fakt, że reguluje ona dziedzinę prawa rodzinnego, można by się spodziewać terminu *mineur*; czyli: małoletni, jako jedyne występującego we francuskim kodeksie cywilnym i odpowiednio, w polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Wobec faktu nieznaleszenia terminu *adolescent* w powołanych w bibliografii słownikach prawniczych francuskich, podać mogę jedynie definicję z Larousse'a (Grand Larousse 1992, str. 36) mówiąca o *adolescent,e* jako chłopcu lub dziewczynie przeżywających *adolescence*, czyli okres przejściowy między dzieciństwem a wiekiem dojrzałym.

Wobec braku występowania terminu *adolescence* również we francuskim kodeksie cywilnym, oraz w kodeksie karnym, nie można z całą pewnością ocenić, jaka jest jego dystrybucja i czy należy do języka prawnego. Nie można także odpowiedzieć dlaczego ten termin został zastosowany w Rezolucji. W polskim prawie termin "młodociany" jest kategorią prawa karnego, a zakres materii regulowanej przez Rezolucję nie obejmuje tej dziedziny prawa. Takie rozróżnienie pojęć "małoletni" i "młodociany" na podstawie przynależności tego pierwszego do kategorii prawa cywilnego oraz kategorii prawa karnego, w przypadku tego drugiego podaje m. in. Słownik trudniejszych terminów zamieszczony w książce Prawa Człowieka. Dokumenty międzynarodowe (B. Gronowska, T. Jasnodowicz, C. Mik, str. 345 i 346). Zasadniczą kwestią pozostaje jednak nie przekład, ale pojawienie się określenia *adolescent*, nie *mineur* w tekście, który stanowi o prawie rodzinnym, czyli gałęzi prawa cywilnego. Nasuwa się bowiem pytanie o charakter i przeznaczenie wymienionych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Wobec powyższego nie można ocenić czy wybór polskiego terminu jest właściwy, czy też nie, a wątpliwość powstaje już na podstawie oryginału i nie może zostać rozstrzygnięta bez pomocy znawców prawa francuskiego, którzy zajęliby stanowisko co do zakresu i zasadności użycia francuskiego terminu. W powyższej analizie odnoszę się stale do francuskiego porządku prawnego, jako tego, który musiał mieć wpływ na formułowane w języku francuskim przepisy Rezolucji. Fakt istnienia dwóch języków oficjalnych Rady Europy nie może pozostać bez znaczenia dla zależności języka prawnego danego języka oficjalnego od jego instytucji prawnych. Dlatego często tłumacze polscy przekładając akty Rady Europy z języka angielskiego, posługują się również, jednakowo autentycznym, tekstem francuskim, który zazwyczaj, ze względu na odwoływanie się do francuskich instytucji prawnych, bywa bardziej czytelny dla polskiego porządku prawnego, wywodzącego się z tej samej rodziny prawa.

Chciałabym również przytoczyć przykład różnicy semantycznej tłumaczonego tekstu z oryginałem na podstawie artykułu 3 Konwencji o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego:

"Pochodzenie dziecka pozamałżeńskiego od ojca dokumentuje się lub ustala na podstawie dobrowolnego uznania lub orzeczeniem sądu".

W tekście francuskim jest mowa o stwierdzeniu ojcostwa ("*la filiation paternelle (...) peut être constatée*"). Stwierdzenie ojcostwa to także termin, którego tłumacz powinien użyć w Komentarzu do Konwencji, w punkcie 16 odnoszącym się do art. 3 Konwencji, który brzmi następująco w oryginale:

"Cet article énonce deux modes de constatation ou d'établissement de la filiation paternelle".

czyli:

"Artykuł ten wymienia dwa sposoby stwierdzania lub ustalania ojcostwa (...)".

Tłumacz z niewiadomych przyczyn rezygnuje w komentarzu z tłumaczenia terminu stwierdzanie ojcostwa, który zachował w Konwencji, pisząc tylko o "dwóch sposobach ustalenia ojcostwa". Powstaje pytanie czy stwierdzanie ojcostwa, to ta sama czynność, co "dokumentowanie ojcostwa", i czy w Komentarzu należy ją pominąć? Polski kodeks rodzinny i opiekuńczy nie rozróżnia czynności

stwierdzenia i ustalania ojcostwa. Jest w nim mowa tylko o ustalaniu ojcostwa. Tak więc, z punktu widzenia prawa, nie popełnia się błędu, tłumacząc dla czytelnika polskiego, stwierdzenie i ustalanie ojcostwa jako ustalanie. Ale jeśli tłumacz wybiera tę logiczną drogę w Komentarzu, nie jest zrozumiałe dlaczego decyduje się na dość ryzykowne "dokumentowanie" w Konwencji, skoro nie ma przesłanek do takiego tłumaczenia?

Innym przykładem z grupy, która prezentuje użycie określenia z języka ogólnego bez zastosowania istniejącego terminu z języka prawnego, jest tłumaczenie ustępu 1 artykułu 7 Konwencji.

"1. Jeżeli pochodzenie dziecka pozamałżeńskiego zostało ustalone w odniesieniu do obojga rodziców, władza rodzicielska nie może być przyznana automatycznie wyłącznie ojcu."

Określenie "automatycznie" nie jest określeniem z języka prawnego ani prawniczego. Dlatego też, zaskakuje pojawienie się go w miejscu, gdzie winno się znaleźć określenie funkcjonujące w tych językach i pozostające w zgodzie z terminem z oryginału:

"1. Lorsque la filiation d'un enfant né hors mariage est établie à l'égard des deux parents, l'autorité parentale ne peut être attribuée de plein droit au père seul".

Określenie *de plein droit* oznacza: z mocy prawa, pełnoprawnie (E. Pieńkos, J. Pieńkos, 1981, str. 801) i wskazuje na pełnię praw, charakter całkowity i zupełny, nie zaś na automatyczność danego procesu. Moim zdaniem, określenie *de plein droit* służy w tekście prawnym podkreśleniu, iż określonych praw ojca nie trzeba dochodzić sądownie. Uważam więc tłumaczenie tego terminu jako "automatycznie" za nieprawidłowe, ze względu na wprowadzenie określenia z języka ogólnego do języka prawa, w którym właściwy termin już istnieje.

Przykładem, który mógłby ilustrować zarówno dokonanie zmiany semantycznego zakresu terminu, jak i zastosowanie nieodpowiedniego terminu, jest artykuł 5 Komentarza do Konwencji, w którym jest mowa o "postępowaniu o ustalenie pochodzenia od ojca, jak i o jego zaprzeczenie". Przykład ten jest jednak nieco bardziej skomplikowany, niż mogłaby na to wskazywać powierzchowna ocena.

Tekst francuski posługuje się terminami: *établir ou écarter la paternité*. We francuskim kodeksie cywilnym (art. 313-1, 313-2), termin *écarter la paternité*, pojawia się tylko w rozdziale II: O ślubnym pochodzeniu dziecka, dział II: O domniemaniu ojcostwa (De la présomption de paternité), któremu odpowiadają właściwie dwa terminy z polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: termin zaprzeczenie ojcostwa:

"Art. 62. § 1. Jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo (...), domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki.

§ 3. Domniemania powyższe mogą być obalone tylko na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa". (k.r.o. 1991).

oraz: obalenie domniemania ojcostwa:

"Art. 67. Jeżeli dziecko urodziło się (...), obalenie domniemania ojcostwa może nastąpić tylko przez wykazanie niepodobieństwa, żeby mąż mógł być ojcem dziecka", (k.r.o. 1991).

W rozstrzygnięciu kwestii, którego terminu należałoby użyć, by oddać termin *écarter la paternité* pomaga niewątpliwie dystrybucja samego terminu, który, we francuskim kodeksie cywilnym, pojawia tylko w odniesieniu do instytucji obalenia domniemania ojcostwa. Tak więc, by oddać wiernie treść Konwencji, której artykuł nie precyzuje, powinno się posłużyć takim polskim terminem. Obalenie domniemania ojcostwa zawiera się w zaprzeczeniu ojcostwa, które jest czynnością szerszą, stąd wybór zaprzeczenia ojcostwa oznaczałby rozszerzenie i uogólnienie zakresu terminu, a zarazem wskazanie na czynność prawną o innym, szerszym zasięgu.

Tymczasem terminem *contestation de paternité* (zaprzeczenie ojcostwa) posługuje się w omówieniu artykułu 5 Komentarz do przepisów Konwencji. W cytowanych wcześniej przykładach, tłumacz

wykazał brak konsekwencji w stosowaniu analogicznych terminów tłumaczonej Konwencji oraz Komentarza do odpowiednich jej przepisów. W tym przypadku treść komentarza do artykułu prawdopodobnie wpłynęła na przekład komentowanego przepisu, co okazało się bardzo korzystne dla tłumaczenia zarówno treści przepisu, jak i komentarza do niego.

Tłumaczenie ustępu 2 artykułu 6 Konwencji, który omawia obowiązek utrzymywania dziecka pochodzącego ze związku małżeńskiego i pozamałżeńskiego nałożony na jego rodziców, skłoniło mnie do zastanowienia się nad stosowaniem terminów języka prawnego w zgodzie z kanonami poprawności językowej. Tłumaczenie jest następujące:

"2. Jeżeli prawo nakłada obowiązek utrzymania dziecka pochodzącego z małżeństwa na niektórych członków rodziny ojca lub matki, obowiązek taki powinien rozciągać się także w stosunku do dziecka pozamałżeńskiego".

Ten przykład ma zilustrować znaczenie zachowania specyficznej składni i stylistyki języka prawnego. Teoretycy przekładu podkreślali wielokrotnie, iż "język specjalistyczny (fachowy) jest to szczególna postać języka ogólnonarodowego", która "różni się od języka ponaddialektalnego przede wszystkim słownictwem fachowym, (...), składnią, jak również częstotliwością użycia określonych form gramatycznych (np. pasivum w niem. języku technicznym)" (A. Szulc, str. 106-107).

W podanym fragmencie tłumaczenia zrezygnowano z zachowania tych wyróżników języka prawnego. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż polski kodeks rodzinny operuje jedynie określeniami: obowiązek obciąża, lub obowiązek powstaje, obowiązek przechodzi na (art. 128, art. 132, art. 139 k.r.o., 1991). Ponadto, nie może ująć uwagi czytelnika, że czasownik "rozciągać się" wchodzi w łączliwy związek z przysłówkiem na, a więc zaproponowana forma nie jest poprawna gramatycznie. Na dodatek, po konfrontacji z oryginałem, okazuje się, że przepis został poddany stylistycznemu zabiegowi, który go nieco przekształcił, koncentrując treść wokół terminu *obligation* (obowiązek), podczas gdy występujący w drugim członie termin *bénéficiaire* (korzystać, być uprzywilejowanym, mieć prawo do czegoś) (E. Pieńkos, J. Pieńkos. 1981. str. 147) został pominięty:

"2. Lorsque l'obligation d'entretien d'un enfant né dans le mariage incombe a certains membres de la famille du père ou de la mère, l'enfant né hors mariage bénéficie également de cette obligation",

czyli, dosłownie:

"Jeżeli obowiązek utrzymania dziecka pochodzącego ze związku małżeńskiego obciąża niektórych członków rodziny ojca lub matki, dziecko pochodzące ze związku pozamałżeńskiego korzysta również z tego obowiązku".

Ponieważ ta wersja nie brzmi zbyt dobrze, proponuję podkreślenie możliwości korzystania, posiadania praw do korzystania z określonego świadczenia przez dziecko ze związku pozamałżeńskiego, a zatem wersję:

"Jeżeli obowiązek utrzymania dziecka pochodzącego ze związku pozamałżeńskiego obciąża niektórych członków rodziny ojca lub matki, dziecko pochodzące ze związku pozamałżeńskiego korzysta również z prawa do utrzymania, lub: ma prawo do takiego świadczenia", zgodnie ze słownikową propozycją zamieszczoną wyżej. Wówczas podmiotem zdania głównego, podobnie jak w tekście francuskim jest dziecko ze związku pozamałżeńskiego. Chciałabym przytoczyć również wersję zaproponowaną przez prof. B. Z. Kielar, która zmienia układ syntaktyczny, zachowuje jednak termin obowiązek (*obligation*) przez co pozostaje bliżej terminologii oryginału:

"Jeżeli obowiązek utrzymania dziecka pochodzącego ze związku pozamałżeńskiego obciąża niektórych członków rodziny ojca lub matki, obowiązek taki powstaje również w stosunku do dziecka pochodzącego ze związku pozamałżeńskiego".

Przedstawiony wyżej wywód znajduje potwierdzenie w konkluzji Jerzego Pieńkosa, na temat przekładu prawnego: "Przekład prawny znajduje się na "przecięciu" się prawa i języka. Operacja, polegająca na transferze komunikatu, działa jak filtr, przez który musi "przejsć" znaczenie komunikatu, odnajdywanego przez tłumacza w języku i w wyjściowym systemie prawnym, aby zostało oddane poprawnie i precyzyjnie w języku przekładu. Respektuje się przy tym dwa nakazy: językowy oraz prawny, tj. system prawny docelowy. Każdy z nich ma swoje uwarunkowania, bądź w zakresie wymogów językowych (składnia, stylistyka, terminologia), bądź w zakresie wymogów prawnych (norma prawna). Często zdarza się, że wymogi te popadają ze sobą w kolizję (...)", (J. Pieńkos, 1993, str. 299).

Artykuł 7 ustęp 2 Konwencji, dostarcza następnego przykładu na użycie określenia, który nie jest terminem polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego:

"2. Władza rodzicielska może zostać przekazana innej osobie; prawo wewnętrzne powinno określać przypadki jej przekazania."

Polskiemu "przekazaniu" odpowiada w oryginale określenie *transfert* i *transférer*. Jest to kolejna okazja by sięgnąć do odpowiednich kodeksów w języku polskim i francuskim w celu wykluczenia wszelkich wątpliwości co do tłumaczenia tego artykułu. Polski kodeks rodzinny i opiekuńczy operuje dwoma terminami w przepisach dotyczących władzy rodzicielskiej: powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej (art. 107. § 1 k.r.o., 1991) oraz przyznanie władzy rodzicielskiej (art. 94. § 1 k.r.o., 1991). Wypada podkreślić, że jest tutaj mowa o powierzeniu wykonywania władzy rodzicielskiej, nie zaś o powierzeniu samej władzy. Sądzę, że na tym właśnie fakcie należy się skupić, ponieważ okazuje się on istotny. We francuskim kodeksie cywilnym spotykamy terminy odnoszące się do władzy rodzicielskiej, pozostające jednak w stałym związku frazeologicznym z terminem *exercice* czyli wykonywanie:

"(...) l'exercice de l'autorité parentale est dévolu a l'autre". (1992-1993, Titre IX. – De l'autorité parentale, Section I. – De l'exercice de l'autorité parentale, Art. 373-1),

czyli: wykonywanie władzy rodzicielskiej powierza się innej osobie,

"(...) le tribunal (...) avait statué (...) sur les modalités de l'exercice de l'autorité parentale (...)" (1992-1993, Titre IX., Section I., Art. 373-3),

czyli: sąd orzekł o warunkach wykonywania władzy rodzicielskiej,

oraz: "avoir l'exercice de l'autorité parentale" (Titre IX., Section II. – De l'assistance éducative, Art. 375-3 lo), czyli dosłownie: mieć wykonywanie władzy rodzicielskiej, a więc mieć prawo do wykonywania tej władzy.

Termin *transfert* odnajdujemy dopiero w dziale III tytułu o władzy rodzicielskiej, mianowicie O delegowaniu władzy rodzicielskiej (1992-1993, Titre IX., Section III. – de la délégation de l'autorité parentale).

"Art. 377-2.– La délégation pourra, dans tous les cas, prendre fin ou être transférée par un nouveau jugement, s'il est justifié, de circonstances nouvelles", co oznacza:

Art. 377-2.– Upoważnienie do wykonywania władzy rodzicielskiej może, w każdym przypadku, zakończyć się lub zostać przyznane nowym wyrokiem sądu, jeśli usprawiedliwią to nowe okoliczności.

Oczywiście, użyty przeze mnie termin delegowanie został zastosowany wyłącznie incydentalnie, jedynie dla przybliżenia semantycznego zakresu terminu francuskiego. Délégation oznacza delegację uprawnień, upoważnienie, udzielenie pełnomocnictwa, dozwolone przez prawo przekazanie pełnionej funkcji lub prawa do wykonywania władzy innej osobie (E. Pieńkos, J. Pieńkos, 1981, str. 349, G. Cornu, str. 246). Wyjaśnienia związku *délégation* z *transfert* dostarcza także francuski słownik prawniczy, podając definicję *délégation*:

"délégation de l'autorité parentale. Acte par lequel un tribunal transfere (...), l'exercice de l'autorité parentale (...)" (G. Cornu, str. 246).

Oznacza to: delegowanie władzy rodzicielskiej. Akt, którym sąd przyznaje (...) wykonywanie władzy rodzicielskiej (...).

Tego rodzaju instytucja prawna nie znajduje swego dokładnego odpowiednika w polskiej kodyfikacji, stąd termin przekazanie władzy rodzicielskiej, w zrozumiałym sposób, nie może być terminem utożsamianym z językiem polskiego kodeksu. Polskie instytucje, które mogą być porównane z opisanymi w kodeksie francuskim to ograniczenie władzy rodzicielskiej rodziców przez sąd, pozbawienie władzy rodzicielskiej, z czym wiąże się umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej, albo placówce opiekuńczo-wychowawczej, do których należy jednocześnie "obowiązek i prawo wykonywania bieżącej pieczy nad osobą małoletniego" (art. 107 § 1., art. 111 § 2., art. 112' k.r.o., 1991). Tak więc, nie jest przewidziane powierzenie – celowo używam terminu z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 107. § 1. k.r.o., 1991) wykonywania władzy rodzicielskiej, czy też, przyznanie tej władzy, innym osobom poza rodzicami dziecka, ponieważ tylko im, zgodnie z literą prawa, ona przysługuje. Wszelkie czynności prawne związane z wykonywaniem pieczy nad dzieckiem, nie należą już do zakresu uprawnień władzy rodzicielskiej, ale do opieki, a zarówno w polskim, jak i francuskim kodeksie kwestie opieki regulują osobne przepisy.

Wobec niemożności postawienia znaku równości pomiędzy polską i francuską instytucją prawną, uważam, że najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby przełożenie terminu transférer jako przyznanie, ponieważ ten termin należy przynajmniej do języka prawnego, a różnica instytucjonalna jest od razu jednoznaczna dla eksperta z dziedziny prawa rodzinnego.

## **Wnioski**

Celem niniejszego artykułu było przedstawienie tych aspektów przekładu, które muszą być brane pod uwagę przy dokonywaniu tłumaczeń na język polski tekstów prawnych i prawniczych prezentujących obce ustawodawstwa. Za podstawę analizy posłużyły dokumenty Rady Europy, organizacji będącej podmiotem prawa międzynarodowego.

Jako podstawowy warunek przystąpienia do procesu tłumaczenia, podniesiona została konieczność doskonałej znajomości języka obcego. Tej kwestii poświęcony został głównie rozdział II, omawiający trudności przekładu, wynikające ze struktury stylistycznej tekstu oryginalnego. Umiejętność odczytania referentu danego wyrazu, bądź całego ich zespołu, wywodzi się bowiem ze swobody, z jaką tłumacz porusza się w cywilizacji wyrażanej w określonym języku. Wiedza o danym kraju, znajomość jego historii i kultury, ułatwia dekodowanie wszelkich komunikatów ujętych innym kodem niż rodzimy i wobec powyższego, wiedza ta winna poprzedzać studia nad kulturą prawną określonego państwa. Stadium opanowania specyficznych zwrotów składniowych oraz zawilej często stylistyki tekstów obcojęzycznych, utrudniającej ich zrozumienie, stanowi wprowadzenie do kolejnego etapu, a mianowicie, do etapu przygotowania merytorycznego tłumacza.

Przez przygotowanie merytoryczne rozumiem tutaj, poza biegłą znajomością języka, znajomość dziedziny, jakiej dotyczy przekład. Powszechnie bowiem wiadomo, że język nie jest celem sam w sobie, a jedynie środkiem do przekazywania określonych komunikatów, nośnikiem treści. Treścią tą będzie dla tłumacza tekstów prawnych system prawa, poszczególne jego gałęzie, proces jego tworzenia oraz hierarchia źródeł prawa. Znajomość prawa pozwala tłumaczowi na poruszanie się w obrębie kodu, jakim będzie dla niego język norm prawnych i ich komentarza. Staje on więc ponownie wobec konieczności przyswojenia kolejnego języka, istniejącego wprawdzie w systemie jego rodzimego

języka, lecz podlegającego ściśle określonym zasadom stylistyczno-gramatycznej formy wyrażania szczególnej treści – przepisów prawa. Im głębsza będzie wiedza tłumacza na temat systemu prawa i jego poszczególnych gałęzi, tym lepiej będzie on mógł dekodować komunikaty zawarte w języku prawnym i prawniczym, rozróżnić wzajemną zależność aktów prawnych.

Przekładanie aktów wywodzących się z porządków prawnych innych państw zdeterminuje następnie tłumacza do przeprowadzenia komparatystycznej analizy polskiego ustawodawstwa w odniesieniu do systemów prezentowanych w aktach prawnych obcego ustawodawstwa.

Znajomość określonych instytucji prawa polskiego ułatwi tłumaczowi rozpoznanie ich odpowiedników w systemach prawnych innych państw, determinując właściwy przekład. Analiza porównawcza tego rodzaju pozwoli tłumaczowi również na wyodrębnienie różnic istniejących w systemach prawnych, poznanie innych, obcych naszemu porządkowi prawnemu instytucji, a w rezultacie dostarczy argumentacji dla proponowanej przez niego wersji przekładu.

Szczególnie ważnym czynnikiem w pracy tłumacza jest również konieczność przekazywania dekodowanego komunikatu w formie zgodnej zarówno z zasadami poprawności językowej języka przekładu, jak i z regułami obowiązującymi w języku prawnym przekładu. Jerzy Pieńkos w swej książce poświęconej wyzwaniom, jakie stawia przed tłumaczem współczesny świat nauki i techniki pisze między innymi: "Terminologia prawna i prawnicza tym różni się od innych terminologii, że zmusza tłumacza do "wydobycia" odrębnych rzeczywistości, tkwiących w różnych systemach prawnych świata przy uwzględnieniu językowego i prawnego aspektu terminu albo danego pojęcia. Z tych względów, aby osiągnąć precyzyjną ekwiwalencję dwujęzycznej terminologii prawnej lub prawniczej, tłumacz musi się upewnić nie tylko co do korespondencji dwóch języków, ale również co do dwóch systemów prawnych, do których te terminy należą" (J. Pieńkos, 1993, str. 296).

W dobie współczesnych procesów integracyjnych w organizacjach i strukturach europejskich wymagających dostosowania polskiego prawa do prawa Unii Europejskiej oraz do standardów wyznaczonych krajom członkowskim przez organizacje międzynarodowe, na tłumaczu spoczywa ogromna odpowiedzialność za przekład aktów prawnych ważnych dla tego procesu. Jest to szczególnie ważne, zważywszy na fakt, iż normy niektórych ratyfikowanych umów międzynarodowych obowiązują wprost, tzn. nie wymagają dla ich stosowania wydawania ustawy lub nowelizacji istniejącej.

Szczególna odpowiedzialność, wobec powyższego, spoczywa na tłumaczu dokonującym przekładu Konwencji. Tłumacz obowiązany jest do wiernego przedstawienia przekładanego aktu, w sposób nie budzący wątpliwości formalnych ani merytorycznych. Regułą jest współpraca tłumaczy z ekspertami danej dziedziny prawa, mająca wykluczyć wszelkie zastrzeżenia co do specyfiki stylistyczno-składniowej tekstu lub klasyfikacji instytucji prawnej.

Zasadniczym elementem, ważnym dla pracy tłumacza jest dla mnie fakt istnienia zbioru zasad techniki prawodawczej (Zasady Techniki Prawodawczej, Uchwała Rady Ministrów z dnia 5 listopada 1991 r.), które nie tylko mogą służyć tłumaczowi jako źródło pomocnych wskazówek, ale także obowiązują go jako akt prawny, którego zasadami winien się kierować w pracy nad przekładem aktów innych ustawodawstw, mających znaczenie dla polskiego porządku prawnego. Moim zamiarem było przedstawienie specyfiki pracy tłumacza, etapów jego przygotowania do tłumaczenia, odpowiedzialności, jaką ponosi za rezultat wykonanej pracy. Chciałam także podkreślić znaczenie konsekwencji właściwego przekładu, w porównaniu z przekładem mogącym z różnych powodów budzić wątpliwości odbiorcy, zwłaszcza jeśli jest nim prawnik. Chodziło mi o zwrócenie uwagi tych,

od których jakość przekładu zależy bezpośrednio i pośrednio, na znaczenie wszystkich poruszonych powyżej kwestii związanych z właściwym wykonywaniem zawodu tłumacza.

#### **BIBLIOGRAFIA:**

1. Dzierżanowska, H. – 1977, Tłumaczenie tekstów nieliterackich, Warszawa,
2. Dzierżanowska, H. – 1990. Przekład tekstów nieliterackich, Warszawa
3. Górny, S. – 1965. Wskazówki dla tłumaczy. Warszawa
4. Gronowska, B., Jasnodowicz, T., Mik, C. – 1993 Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe, Toruń
5. Kielar, B. Z. – 1973, Angielskie ekwiwalenty polskich terminów prawno-ustrojowych, Warszawa
6. Kurcz, I. – 1987, Język a reprezentacja świata w umyśle, Warszawa
7. Nowacki J., Tobor Z. – 1994, Wstęp do Prawoznawstwa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
8. Pieńkos, J. – 1993, Przekład i tłumacz we współczesnym świecie, Aspekty lingwistyczne i pozalingwistyczne, Warszawa
9. Voellnagel, A. – 1980, Jak nie tłumaczyć tekstów technicznych, Warszawa

#### **ARTYKUŁY:**

1. Całus, E. – 1985, Wybrane aspekty nauczania języka specjalistycznego, Prace Naukowe Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej nr 18
2. Garlicki, L. – październik 1992, Skład i struktura Rady Europy, Biuletyn Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego nr 2, Warszawa
3. Ingarden, R. – O tłumaczeniach, w: 1955, O sztuce tłumaczenia, red. Rusinek, M., Wrocław
4. Jadacka, H. – 1979, O roli językoznawcy we współpracy ze specjalistami w dziedzinie terminologii, Prace Naukowe Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej nr 11

#### **SŁOWNIKI:**

1. Red. Cornu, G. – 1987, Vocabulaire juridique, Paris
2. Red. Czapliński, W. – 1994, Słownik Traktatów Europejskich, Warszawa
3. Red. Dubois, J. – 1979, Larousse de la langue française. Lexis, Librairie Larousse, Paris
4. Grand Larousse en 5 volumes – 1992, Larousse, Paris
5. Pieńkos, E., Pieńkos, J. – 1981, Słownik terminologii prawniczej i ekonomicznej francusko-polski, Warszawa
6. Roland, H., Boyer, L. – 1991, Dictionnaire des expressions juridiques, Paris
7. Szulc, A. – 1984, Podręczny Słownik Językoznawstwa Stosowanego, Warszawa

#### **ŹRÓDŁA PRAWA:**

1. Ignatowicz, J. – 1990, Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem, Warszawa
2. Kodeks karny, kodeks postępowania karnego, kodeks karny wykonawczy, stan prawny na dzień 21 grudnia 1992 r., Wydawnictwo prawnicze i ekonomiczne 'Lex', Gdańsk 1992 r.
3. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, stan prawny na dzień 1 stycznia 1991 r., Bibliotheca Juridica, Kraków
4. Règlement de l'Assemblée, janvier 1994, Conseil de l'Europe, Assemblée parlementaire
5. Statut du Conseil de l'Europe, janvier 1994, Conseil de l'Europe, Assemblée parlementaire oraz
6. Statut Rady Europy, listopad 1991, Biuletyn Informacyjny Kancelarii Sejmu, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa

7. Zasady techniki prawodawczej, uchwała nr 147 Rady Ministrów z dnia 5 listopada 1991 r., Monitor Polski z dnia 16 grudnia 1991 r. Nr 44, poz. 310. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1993 r. oraz, materiał źródłowy:

8. Le Conseil de l'Europe: activités et réalisations, 30 juin 1993, Conseil de l'Europe, Rédaction: Service des relations publiques, Réalisation: Service de l'édition et de la documentation.

#### **ANALIZOWANE DOKUMENTY RADY EUROPY:**

1. Europejska Konwencja o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego Nr 85 z 15 października 1975 r. (Convention européenne sur le statut juridique des enfants nés hors mariage Nr 85 du 15 octobre 1975)
2. Komentarz do Konwencji o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego (Rapport explicatif concernant la Convention sur le statut juridique des enfants nés hors mariage)
3. Rezolucja Nr (77)33 w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną (Résolution (77)33 Sur le placement des enfants)
4. Rekomendacja Nr R(87)6 w sprawie rodzin zastępczych (Recommandation No R(87)6 sur les familles nourricières)
5. Rekomendacja Nr R(91)9 w sprawie środków nadzwyczajnych dotyczących rodziny (Recommandation No R(91)9 Sur les mesures d'urgence concernant la famille)
6. Rekomendacja Nr 1121 (1990) Zgromadzenia Parlamentarnego w sprawie praw dziecka (Recommandation 1121 (1990) relative aux droits des enfants)
7. Rekomendacja Nr R(88)3 w sprawie ważności umów zawieranych między osobami żyjącymi w związku pozamałżeńskim oraz rozrządzeń testamentowych tych osób (Recommandation No R(88)3 sur la validité des contrats entre les personnes vivant ensemble en tant que couple non marié et de leurs dispositions testamentaires)
8. Rekomendacja Nr R(89)1 w sprawie świadczeń porozwodowych (Recommandation No R(89)1 sur les prestations après divorce)

#### **POLSKA WERSJA AKTÓW RADY EUROPY W:**

1. Red. Safjan, M. – 1994, Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze, tom I, Prawo rodzinne, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa

#### **FRANCUSKA WERSJA AKTÓW RADY EUROPY:**

1. Teksty rekomendacji i rezolucji RE w Wydawnictwach Rady Europy, uzyskane w warszawskim Ośrodku Informacji i Dokumentacji Rady Europy
2. Konwencja o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego: Conseil de l'Europe, Série des Traités européens No 85. Avril 1977
3. Komentarz do przepisów Konwencji, 1975, Strasbourg, Conseil de l'Europe, Section des Publications